

Sygn. akt **XXVII Ca 1970/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Renata Drozd-Sweklej
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jankowska

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o z siedzibą w W.

przeciwko Bankowi (...) S.A z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 30 grudnia 2020 r., sygn. akt I C 2628/20

I. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu następującą treść:

„1. zasądza od Banku (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o z siedzibą w W. kwotę (...), 41 (dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt osiem i 41/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lutego 2019 roku do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od Banku (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o z siedzibą w W. kwotę 797, 79 (siedemset dziewięćdziesiąt siedem i 79/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.”

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od Banku (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o z siedzibą w W. kwotę 507 (pięćset siedem) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt XXVII Ca 1970/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lutego 2020 r. powód (...) sp. z o. o. z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2 667,41 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 2298,41 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 369 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 14 lutego 2020 r. uwzględniono żądanie pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany podniósł, że nie kwestionuje zawarcia umowy kredytu z kredytobiorcą. Prowizja nie jest kosztem podlegającym proporcjonalnemu zwrotowi. Nadto pozwany zarzucił, że strona powodowa nie wykazała, aby kredyt został faktycznie spłacony, ani też w jakiej dacie został spłacony. Brak jest także podstaw do żądania przez powoda zapłaty 369 zł za sporządzenie opinii w przedmiocie wyliczenia zwrotu kosztów prowizji, gdyż jej obliczenie wymaga dokonania jedynie prostego rachunku matematycznego, wobec czego pomoc podmiotu zewnętrznego jest niepotrzebna.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie oddalił powództwo w całości (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917 zł tytułem kosztów procesu (pkt 2).

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Konsument K. J. (wówczas nosząca nazwisko W.) zawarła 20 grudnia 2016 r. z (...) Bankiem S.A. umowę pożyczki nr (...) (...) – E.. Na jej podstawie bank udzielił konsumentowi pożyczki w wysokości 28 074,79 zł (§ 1 ust. 2 umowy). Umowa została zawarta na okres od 20 grudnia 2016 r. do 8 grudnia 2023 r. (§ 1 ust. 1 umowy). W umowie kredytobiorca zobowiązał się do zapłaty m. in. prowizji bankowej od udzielonej pożyczki w wysokości 3212,83 zł. Prowizja została pobrana przez pozwanego jednorazowo (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). Całkowita kwota do zapłaty przez pożyczkobiorcę na dzień zawarcia umowy wynosiła 37 254,78 zł i składała się z całkowitej kwoty pożyczki wskazanej w ust. 6 i całkowitego kosztu pożyczki obejmującego opłaty, prowizje i inne koszty związane z udzieleniem pożyczki oraz odsetki umowne w kwocie 9179,99 zł (§ 1 ust. 7 umowy).

Zgodnie z umową pożyczkobiorca zobowiązany był do spłaty pożyczki w 84 ratach, których wysokość wynosiła 443,51 zł, z wyjątkiem ostatniej raty wyrównawczej wynoszącej 443,45 zł (§ 2 ust. 1 umowy). Pożyczkobiorca był ponadto uprawniony w każdym czasie obowiązywania umowy do częściowej bądź całkowitej wcześniejszej spłaty pożyczki (§ 2 ust. 14). W przypadku całkowitej spłaty pożyczki, w tym spłaty pożyczki przed terminem, bank miał dokonać rozliczenia pożyczki w terminie 14 dni od dnia spłaty pożyczki w całości (§ 2 ust. 16 umowy).

7 lutego 2019 r. konsument K. J. zawarła z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt konsolidacyjny nr (...) w kwocie 61 246,52 zł. Zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 2 lit. b udzielony konsumentowi kredyt miał zostać przeznaczony na m. in. spłatę jego zobowiązań kredytowych z tytułu umowy kredytu nr (...) (...) na rachunek prowadzony przez (...) Bank S.A. w wysokości 21 417 zł. Kwota udzielonego kredytu miała zostać spłacona przez K. J. w 120 równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Umowa o kredyt konsolidacyjny nr (...) została zawarta pod warunkiem zawieszającym wydania pozytywnej decyzji kredytowej, poprzedzonej pełną weryfikacją i potwierdzeniem zgodności wszystkich danych zgłoszonych przy składaniu wniosku. Kredytobiorca miał zostać poinformowany przez (...) Bank S.A. o ostatecznej decyzji w formie wiadomości SMS wysłanej na podany numer telefonu komórkowego lub w formie automatycznej wiadomości głosowej przekazanej na numer telefonu stacjonarnego. Podjęcie pozytywnej decyzji było równoznaczne z możliwością uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 5 umowy). Za datę uruchomienia środków uznano datę obciążenia rachunku kredytowego banku kwotą kredytu (§ 1 ust.

6). Ww. środki zostawały przekazane przez bank kredytobiorcy zgodnie z odrębną dyspozycją stanowiącą załącznik do umowy (§ 1 ust. 7).

W przypadku konsolidacji zobowiązań posiadanych w innych bankach niż (...) Bank S.A. kredytobiorca zobowiązany był m.in. do niezwłocznego potwierdzenia w bankach/instytucjach parabankowych, że doszło do całkowitej spłaty zobowiązań wymienionych w § 1 ust. 1 pkt 2; dokonania dopłaty w własnych środkach, w przypadku gdy przelane środki nie pokryły w całości tych zobowiązań.

29 stycznia 2019 r. K. J. zawarła z powodem umowę cesji nr (...), której przedmiotem była wierzytelność pieniężna wynikająca z umowy kredytu konsumenckiego nr (...) (...) z 20 grudnia 2016 r. tj. przysługująca jej wierzytelność wobec pozwanego, obejmująca w szczególności wierzytelność o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat i kosztów oraz zwrot kosztów w związku z wcześniejszą spłatą ww. kredytu konsumenckiego oraz wszystkimi związanymi z tymi wierzytelnościami prawami.

Powód pismem z 3 lutego 2020 r. zawiadomił pozwanego o dokonaniem przez K. J. przelewie wierzytelności z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu, wynikającej z umowy nr (...) (...), a także wyrażeniu przez kredytobiorcę zgody na uchylenie tajemnicy bankowej na rzecz powoda. Jednocześnie powód wezwał pozwanego do zapłaty 2.667,41 zł tytułem zwrotu części pobranej prowizji w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania.

Bank (...) S.A. w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w W. na skutek połączenia obu banków.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że spór w tej sprawie koncentrował się wokół istnienia po stronie pozwanego obowiązku rozliczenia części kwoty pobranej prowizji po wcześniejszej spłacie pożyczki. Strony nie kwestionowały, że poprzednik prawny pozwanego udzielił pożyczki poprzednikowi prawnemu powoda i że z związku z tym pobrana została prowizja w wysokości 3212,83 zł. Okolicznością sporną w tej sprawie była jednak całkowita, wcześniejsza spłata pożyczki przez K. J. oraz data tej spłaty. Dowodami wskazującymi tę okoliczność miały być oświadczenie pożyczkobiorcy nie opatrzone datą oraz umowa o kredyt konsolidacyjny nr (...) zawarta z (...) Bank S.A. Oba te dokumenty w ocenie Sądu meriti nie są wiarygodnym dowodem na fakt wcześniejszej spłaty pożyczki oraz daty tej spłaty.

Sąd Rejonowy zauważył, że zarówno umowa kredytu konsolidacyjnego jak i oświadczenie pożyczkobiorcy z którego wynika, że K. J. dokonała spłaty kwoty pożyczki w dniu 7 lutego 2019 r. stanowią wyłącznie dokumenty prywatne. Ich treść nie korzysta zatem z domniemania zgodności z prawdą, tak jak dzieje się to w przypadku dokumentów urzędowych. W ocenie Sądu meriti, przy stanowczym kwestionowaniu przez pozwanego, że w ogóle doszło do całkowitej, przedterminowej spłaty kredytu, oświadczenie pożyczkobiorcy nie stanowi dostatecznego dowodu dla wykazania okoliczności, iż w rzeczywistości dokonał on spłaty kwoty pożyczki w całości i to w konkretnej dacie. W ocenie Sądu I instancji oświadczenie o spłacie kredytu zostało sporządzone wyłącznie na potrzeby tej sprawy, a tym samym, w sytuacji kwestionowania faktu wcześniejszej, całkowitej spłaty kredytu, był to dowód o znikomej wartości dowodowej, tym bardziej, że spłata na miała nastąpić na rzecz pozwanego. Udowodnienie wcześniejszej, całkowitej spłaty kredytu, a zatem w istocie istnienia wierzytelności, powinno bowiem polegać na przedstawieniu dokumentów źródłowych, w oparciu o które zostało sporządzone oświadczenie o całkowitej spłacie kwoty pożyczki. W ocenie Sądu Rejonowego oświadczenie konsumenta stoi w sprzeczności i nie koreluje z treścią umowy o kredyt konsolidacyjny nr (...). Umowa ta została zawarta pod warunkiem zawieszającym wydania pozytywnej decyzji kredytowej, poprzedzonej pełną weryfikacją i potwierdzeniem zgodności wszystkich danych zgłoszonych przy składaniu wniosku. Podjęcie pozytywnej decyzji było przy tym równoznaczne jedynie z możliwością uruchomienia kredytu. Ten z kolei był uruchamiany dopiero na podstawie odrębnej dyspozycji kredytobiorcy. Z tych także przyczyn Sąd meriti nie uznał dowodu z dokumentu w postaci umowy o kredyt konsolidacyjny nr (...) za wiarygodny dowód na wcześniejszą, całkowitą spłatę kredytu ani na okoliczność daty tej spłaty. Samo bowiem podpisanie umowy kredytu konsolidacyjnego nie skutkowało uruchomieniem środków i przekazaniem ich pozwanemu. W razie np. negatywnej decyzji kredytowej lub braku złożenia dyspozycji uruchomienia środków do tego by nie doszło. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany stanowczo zakwestionował w odpowiedzi na pozew fakt wcześniejszej, całkowitej spłaty kredytu. Powód z kolei znając to stanowisko, mimo zobowiązania Sądu, w żaden sposób się do tego nie odniósł. Nie zgłosił także żadnych innych wniosków dowodowych na potwierdzenie wcześniejszej, całkowitej spłaty kredytu, ani daty tej spłaty.

Sąd I instancji podniósł, że zgodnie z art 3 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550,00 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się także umowę o kredyt niezabezpieczony hipoteką, który jest przeznaczony na remont domu albo lokalu mieszkalnego, w tym w wysokości większej niż wysokość określona w ust. 1. W świetle art. 3 ust. 2 pkt 2 cytowanej ustawy, za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego. Zgodnie z art. 78a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 1876 t.j. dalej „p.b.”) przepisy ustawy stosuje się do umów kredytu i pożyczki pieniężnej, zawieranych przez bank zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, w zakresie nieuregulowanym w tej ustawie.

Sąd meriti zaznaczył, że nie budziła żadnych wątpliwości dopuszczalność zastrzeżenia prowizji w umowie kredytu. Wynika to wprost z brzmienia art. 69 ust. 1 p.b., wedle której kredytobiorca zobowiązuje się do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Prowizja, jako element umowy bankowej, ma charakter fakultatywny i jej ustanowienie jest zależne od woli stron. Pojęcie „prowizji” nie posiada swojej definicji ustawowej. W słownikach prowizja oznacza wynagrodzenie za pośrednictwo w transakcji handlowej ustalane w procentach od wartości transakcji (...).pl). Prowizja to wynagrodzenie za dokonanie pewnej czynności prawnej lub faktycznej - w tym wypadku chodzi o przyznanie kredytobiorcy kwoty kredytu.

Stosownie do art. 48 ust. 1 u.k.k. konsument ma prawo w każdym czasie do spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie.

Skutki powyższej regulacji zostały określone w art. 49 ust. 1 u.k.k., zgodnie z którym w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą.

Przepis ten przewiduje mechanizm automatycznego obniżenia kosztów kredytobiorcy z tytułu umowy o kredyt konsumencki albo kosztów związanych z taką umową, ustanawiając zasadę proporcjonalnej redukcji tych kosztów. Stosownie zaś do art. 52 u.k.k., kredytodawca jest zobowiązany do rozliczenia z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości.

Przepis art. 49 w/w ustawy stanowi implementację treści art. 16 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki (Dz. Urz.UE.L Nr 133, str. 66, dalej "Dyrektywa 2008/48/WE"), zgodnie z którym konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt i w takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy.

Przepis art. 5 pkt 6 u.o.k.k. wskazuje, iż całkowity koszt kredytu to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz- b) koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta.

Sąd I instancji odnosząc się do zarzutu pozwanego, iż prowizja jest kosztem poniesionym w związku z udzieleniem pożyczki i jako taka nie podlega proporcjonalnemu zwrotowi, wskazał, iż przepis art. 49 ust. 1 u.o.k.k. nie wyłącza przedmiotowo możliwości obniżenia żadnego z rodzajów kosztów określonych w art. 5 pkt 6 tej ustawy. Obowiązek obniżenia kosztów kredytu w związku z przedterminową spłatą kredytu nie pozostaje również w zależności od tego, czy koszty te zostały poniesione przez konsumenta przed spłatą kredytu, czy też nie. Fakt obciążenia poprzednika prawnego powoda prowizją z tytułu udzielenia kredytu w chwili zawarcia umowy nie stanowi zatem przeszkody do uznania, iż prowizja ta podlega obniżeniu na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Kwestię

powyższą jednoznacznie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 12 grudnia 2019 r. (III CZP 45/19, Legalis) wskazując, że przewidziane w art. 49 ust. 1 u.o.k.k. uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu. Tym samym prowizja za udzielenie kredytu konsumenckiego na podstawie umowy pożyczki nr (...) (...) stanowiła element całkowitych kosztów kredytu i podlegała proporcjonalnemu zwrotowi na rzecz pożyczkobiorcy, ze względu na dokonaną wcześniej, całkowitą spłatę.

Uznanie, że pobrana przy zawarciu umowy pożyczki nr (...) (...) kwota prowizji stanowi koszt podlegający proporcjonalnemu zwrotowi w świetle wymienionych powyżej przepisów, nie przesądzała w swej istocie o zasadności wywiedzonego powództwa. Sąd I instancji zaznaczył, że powód powinien bowiem również wykazać, że doszło do zdarzenia prawnego uzasadniającego skuteczne żądanie zwrotu części prowizji od pozwanego, a mianowicie, że pożyczkobiorca dokonał całkowitej spłaty kredytu konsumenckiego przed terminem na jaki umowa została zawarta.

Roszczenie o proporcjonalny zwrot kosztów kredytu powstaje zgodnie z art. 49 ust. 1 u.o.k.k. jedynie w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie. Powód powinien zatem wykazać powyższy fakt tj. dokonanie spłaty pożyczki przed terminem, czego w niniejszym postępowaniu wykazał. Twierdzenia powoda, iż pożyczkobiorca dokonał spłaty kwoty pożyczki w całości, opierały się wyłącznie na oświadczeniu kredytobiorcy i umowie kredytu konsolidacyjnego, które nie mogły stanowić wiarygodnego dowodu na tę okoliczność. Dokument w postaci oświadczenia pożyczkobiorcy o całkowitej spłacie zobowiązania, będący dokumentem prywatnym w rozumieniu przepisu art. 245 k.p.c., nie posiada waloru dokumentu urzędowego i nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego. Dokumenty prywatne korzystają wyłącznie z domniemania autentyczności, a więc domniemania dotyczącego pochodzenia od podmiotu, który jest określony w dokumencie jako wystawca. Każda osoba mająca w tym interes prawny może zaś twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistości (wyr. SN z 28.2.2007 r., V CSK 441/06, Legalis). Pozwany zaprzeczył jakoby spłata pożyczki nastąpiła i to w dniu 7 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przychylił się do stanowiska pozwanego, iż dokument prywatny w postaci wspomnianego oświadczenia nie może okazać się wystarczający na potwierdzenie tak istotnego faktu. Dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc Sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyr. SN z: 30.6.2004 r., IV CK 474/03, Legalis; 2.4.2008 r., III CSK 299/07, Legalis). Zatem Sąd ocenia moc dowodową dokumentu prywatnego w kontekście twierdzeń stron i całości posiadanych dowodów w sprawie. Dowody zgromadzone w sprawie podały jednakże w wątpliwość to, iż okoliczności wskazane przez konsumenta w oświadczeniu są zgodne z rzeczywistością.

Zgodnie z treścią umowy o kredyt konsolidacyjny nr (...), którą to umowę przedłożył powód celem wykazania, iż pożyczkobiorca zaciągnął inny kredyt celem spłaty zobowiązania z umowy zawartej z pozwanym, umowa została zawarta z poprzednikiem prawnym powoda 7 lutego 2019 r. Tym samym kredytobiorca zawarł umowę o kredyt konsolidacyjny mający mu umożliwić spłatę zobowiązania z umowy pożyczki nr (...) (...), tego samego dnia w którym miała nastąpić całkowita spłata pożyczki. Okoliczność taką wykluczają jednakże zapisy umowy nr (...). Zawarcie umowy o kredyt konsolidacyjny nie było równoznaczne z natychmiastowym udostępnieniem środków kredytobiorcy. Sąd I instancji zaznaczył, iż kredytobiorca wnioskował o znaczną sumę w wysokości 61 246,52 zł, a (...) Bank S.A. uzależnił udzielenie i uruchomienie kwoty kredytu od weryfikacji i potwierdzenia zgodności danych kredytobiorcy wskazanych przez niego we wniosku (§ 1 ust. 5 umowy). Umowa nr (...) została zawarta pod warunkiem zawieszającym wydania pozytywnej decyzji kredytowej, na co wskazuje wprost powyższe postanowienie umowne. Z udzieleniem kredytu wiązała się więc procedura obowiązująca w banku i rozłożona w czasie. Sąd Rejonowy uznał, że wysoce wątpliwy jest fakt, iż poprzednik prawny powoda jeszcze tego samego dnia otrzymał pozytywną decyzję kredytową, został o tym fakcie powiadomiony przez bank (w drodze wiadomości SMS lub wiadomości głosowej na telefon stacjonarny, zgodnie z § 1 ust. 5), a środki kredytu zostały mu przekazane odrębną dyspozycją na jego rachunek bankowy i dokonał on zapłaty na rzecz pozwanego z tytułu umowy pożyczki nr (...) (...).

Mając na uwadze powyższe, zdarzenie wskazane w oświadczeniu kredytobiorcy polegające na dokonaniu przez niego całkowitej spłaty kwoty pożyczki 7 lutego 2019 r. stało się wątpliwe i to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia

tego faktu zgodnie z art. 6 k.c. Obowiązujące w polskim procesie cywilnym zasady rozkładu ciężaru dowodu wykluczają bowiem obarczanie strony procesy obowiązkiem przedstawienia tzw. dowodu negatywnego, a więc wykazywaniem w odpowiedzi na zarzut strony przeciwnej, że jakieś zdarzenie lub okoliczność nie miały miejsca. W niniejszej sprawie okolicznością taką byłoby wykazanie przez pozwanego, iż konsument nie dokonał uregulowania kwoty pożyczki w całości 7 lutego 2019 r. Powód jednakże nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie wskazanej okoliczności.

Mając na względzie powyższe Sąd I instancji stwierdził, iż powód nie udowodnił istnienia dochodzonej pozewm wierzytelności. W ocenie Sądu meriti zawarcie umowy przeniesienia wierzytelności nie stanowi dowodu istnienia wierzytelności objętej cesją, zaś cesjonariusz nabywa wierzytelność tylko wtedy i w takim zakresie w jakim służyła ona zbywcy. Warunkiem otrzymania należności przez nabywcę wierzytelności jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2006 r. (V CSK 187/06 „Monitor Prawniczy” 2006 nr 16 s. 849). W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, określoną w art. 6 k.c. istnienia pomiędzy pozwanym, a wierzycielem pierwotnym stosunku zobowiązaniowego, z którego wynikałoby dochodzone roszczenie.

Sąd Rejonowy uznał, że wniosek o zobowiązanie przez Sąd pozwanego do dołączenia do akt sprawy dokumentacji kredytowej dotyczącej umowy pożyczki nr (...) (...) nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powód jako podmiot trudniący się w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nabywaniem wierzytelności od kredytobiorców, musi się liczyć już na etapie nabycia wierzytelności z koniecznością ich dochodzenia na drodze sądowej. Daleko idące ułatwienia w zakresie sądowego dochodzenia takich należności, jakie obowiązujące prawo w tym zakresie przewiduje, nie obejmują jednak prawa do żądania, aby Sąd wyřęczał powoda w ustalaniu podstawy faktycznej formułowanych żądań oraz w poszukiwaniu i przedstawianiu dowodów. Celem instytucji przewidzianej w art. 248 k.p.c. nie jest z całą pewnością zastępowanie strony w ustalaniu podstawy faktycznej zgłaszanych przez nią żądań. Powód zawierając umowę cesji wierzytelności z kredytobiorcą K. J. powinien zatem jako profesjonalista zadbać o uzyskanie wszelkiej dokumentacji dotyczącej nabywanej wierzytelności.

Z uwagi na fakt, iż powód w niniejszym procesie nie udowodnił w sposób nie budzący wątpliwości, iż 7 lutego 2019 r. doszło do całkowitej, przedterminowej spłaty przez kredytobiorcę pożyczki w ramach umowy nr (...) (...), a tym samym powstało roszczenie o proporcjonalny zwrot kosztu kredytu w postaci prowizji, Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenia w tym zakresie nie mogły zostać uwzględnione.

Również w odniesieniu do żądania zwrotu kwoty 369 zł stanowiącej koszt opinii w przedmiocie wyliczenia zwrotu kosztów kredytu Sąd meriti uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Rejonowego sporządzenie tej opinii nie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia roszczenia. Opinia wykonana na zlecenie powoda, nie została podpisana imiennie przez sporządzającego szczególnie, kiedy posiada oznaczenie, w lewym górnym rogu (...) Krajowe Centrum (...), to jeszcze faktura VAT za jej sporządzenie jest wystawiona przez inny podmiot Kancelarię (...). Powyższe stanowi o braku możliwości zweryfikowania przez Sąd poprawności i podmiotów ją sporządzających. Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego, zwrot powodowi kosztów za jej sporządzenie jest niezasadny także z tego powodu, że obliczenie kwoty dochodzonej pozewm nie wymaga żadnych, skomplikowanych działań matematycznych, a jedynie podstawienia kwoty prowizji wynikającej z umowy oraz obliczenia liczby dni trwania umowy i odjęcia liczby dni wykorzystanej pożyczki oraz podzielenia i pomnożenia przez siebie trzech liczb celem uzyskania ostatecznej kwoty stanowiącej o wysokości roszczenia. Działania te można wykonać przy użyciu kalkulatora czy arkusza Excel. Stąd sporządzenie opinii nie było niezbędne do ustalenia kwoty dochodzonego roszczenia. Ponadto wobec faktu, że opinia dotyczy wyliczenia zwrotu kosztów kredytu, zaś powód pozewm dochodzi proporcjonalnego zwrotu prowizji z tytułu wcześniejszej spłaty pożyczki co stanowi o rozbieżności roszczeń, Sąd Rejonowy potraktował ją jako dokument prywatny. Opinia ta nie może stanowić podstawy orzekania, a poniesiony koszt na jej sporządzenie nie zasługuje na uwzględnienie. Z tych względów oddalono roszczenie powoda o zasądzenie zwrotu kosztów opinii.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. Powód będący stroną przegrywającą sprawę w całości obowiązany jest zwrócić na rzecz pozwanego koszty postępowania w łącznej kwocie 917 zł. Na koszty te składają się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w osobie adwokata w wysokości 900 zł, ustalone stosownie do § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona powodowa w części, tj. co do punktu I sentencji wyroku w zakresie w jakim Sąd I instancji oddalił powództwo co do kwoty 2298,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23.02.2019 r. do dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz co do punktu II sentencji wyroku w całości w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) art. 248 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że niezasadne było zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentacji dotyczącej pożyczki nr (...) (...) podczas gdy pozwany pomimo wezwania poprzedzającego złożenie powództwa do dnia sporządzenia apelacji nie przedłożył przedmiotowych dokumentów;

b) art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegającego na uznaniu, że kredytobiorca nie dokonał spłaty kredytu przed terminem, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie tj. oświadczenie kredytobiorcy wynika, że kredyt został spłacony przed terminem;

c) art. 98 § 1 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie, że pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodowi kosztów procesu w kwocie 917 zł, jako strona przegrywająca, podczas gdy w niniejszej sprawie koszty sądowe winny być zasądzone od pozwanego na rzecz powoda.

Mając powyższe na uwadze strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda łącznej kwoty 2298,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23.02.2019 r. do dnia zapłaty.

Powód wniósł nadto o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II sentencji zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za pierwszą instancję stosownie do norm prawem przepisanych;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych;

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. J. na piśmie w trybie art. 271(1) k.p.c. okoliczność dokonania spłaty kredytu konsumenckiego przed terminem oraz na okoliczność wskazania daty spłaty niniejszego kredytu;

- zobowiązanie do pozwanego w trybie art. 248 k.p.c. do dołączenia do akt sprawy dokumentacji kredytowej dot. umowy pożyczki nr (...) (...), a następnie przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w dokumentacji na okoliczność dokonania spłaty kredytu konsumenckiego przed terminem oraz na okoliczność wskazania daty spłaty niniejszego kredytu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w przeważającej części.

Wskazać należało iż, Sąd Rejonowy przeprowadził częściowo prawidłowe postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własną podstawę rozstrzygnięcia. Tym

niemniej, Sąd Odwoławczy dokonał dodatkowych ustaleń co do powołanej przez stronę apelującą okoliczności spłaty kredytu konsumenckiego oraz daty jego spłaty. Sąd Rejonowy nadto poczynił prawidłowe rozważania prawne. Uzasadnienie wyroku w sposób wyczerpujący wyjaśnia bowiem zasadność roszczenia o zwrot prowizji z tytułu przedterminowej spłaty kredytu konsumenckiego. Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy uznał rozważania te za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Jakkolwiek rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego uznać należało za wadliwe, gdyż powództwo zostało oddalone na skutek niewłaściwego zastosowania przepisów prawa procesowego. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do uznania, iż na powódzie jako przedsiębiorcy zajmującym się nabywaniem wierzytelności z tytułu spłaty całkowitej kredytu konsumenckiego przed terminem jego płatności, ciąży dalej idący obowiązek dowodowy w zakresie wykazania żądania pozwu niż na podmiocie nieprofesjonalnym. Zdaniem Sądu Okręgowego takie stanowisko Sądu meriti stanowi naruszenie generalnej zasady prawa procesowego. W prawie cywilnym występuje bowiem zasada kontrydiktoryjności postępowania, która stanowi, iż to na stronach ciąży obowiązek przedstawienia materiału dowodowego, pozwalającego poczynić ustalenia faktyczne, z których strony wywodzą określone skutki prawne. Sąd ma zatem stosować przepisy proceduralne bez naruszania równowagi między prawami i obowiązkami procesowymi stron. Daje ona każdej ze stron takie same możliwości działania i korzystania z takich samych środków obrony swych praw. Nawet gdy strona powodowa jest przedsiębiorcą sposób dowodzenia roszczenia nie zmienia się. W realiach tej sprawy zaś standard dowody dla przyjęcia określonych okoliczności podnoszonych przez stronę powodową został w sposób bezpodstawny podwyższony.

Wymaga też zaznaczyć, że procesowy obowiązek dostarczenia sądowi dowodów potwierdzających przytoczone fakty pod rygorem przegrania procesu (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.) uzależniony jest od rozstrzyganej sprawy tj. podstawy prawnej roszczenia. Ogólną regułą stwarza tu art. 6 k.c. („ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”) i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. W związku z tym w doktrynie przyjmuje się następujące reguły: a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe), powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 113; zob. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 375/97, OSNP 1998, Nr 18, poz. 537).

Sąd meriti nie tylko naruszył prawo procesowe, lecz także wadliwie zastosował przepisy prawa materialnego poprzez nieprawidłowe określenie faktów, które strona powodowa miała udowodnić oraz faktów, a którym strona pozwana miała zaprzeczyć. Dlatego też zasadnie apelujący zarzucił naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Materiał dowodowy sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, był wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia o zasadności podnoszonego żądania. Choć skarżący nie podniósł zarzutów naruszenia prawa materialnego, to Sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Tym samym postępowanie apelacyjne – choć odwoławcze – ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji.

Przede wszystkim zobowiązanie pieniężne, jakim jest zobowiązanie konsumenta (zbywcy wierzytelności) do zwrotu udzielonego kredytu, zgodnie z art. 454 § 1 k.c. ma charakter oddawczy. Uznanie rachunku wierzyciela realizuje klasyczną konstrukcję zapłaty i z tą chwilą następuje umorzenie zobowiązania. Kluczowe zatem było ustalenie czy zobowiązanie cywilnoprawne, którego jest źródłem powstawania roszczenia powoda rzeczywiście wygasło. Taki dowodem spełnienia świadczenia przez nabywcę wierzytelności byłoby potwierdzenie dokonania przelewu, jednakże

dowód ten nie został włączony w poczet materiału dowodowego. Jakkolwiek w ocenie Sądu Okręgowego, zważywszy na ten rodzaj świadczenia, najistotniejsze jest ustalenie, czy świadczenie dotarło do wierzyciela. Pozwany natomiast negował podstawę prawną żądania z uwagi na nienależność zwrotu kosztów udzielenia kredytu w postaci prowizji od kredytu. Sąd I instancji winien zobowiązać pozwanego do stwierdzenia, czy bank nadal posiada wierzytelność, czy też nie. Takie stanowisko jednak nie zostało odebrane. Strona powodowa natomiast nie jest w stanie w przedmiotowej sprawie wykazać daty uznania rachunku bankowego pozwanego, z której wynikało roszczenie powoda, gdyż tylko strona pozwana będąca bankiem ma możliwość stwierdzić, czy przysługuje jej wierzytelność. Powód ma zatem istotnie udowodnić spełnienie świadczenia, jednak najistotniejsze jest ustalenie faktu, czy doszło do wygaśnięcia zobowiązania kredytobiorcy. Pozwany miał zatem obowiązek wypowiedzieć się, czy zobowiązanie wygasło czy też nadal istnieje.

Słusznie skarżący zatem wskazał na naruszenie art. 248 k.p.c. Przepis ten kreuje obowiązek każdego - także strony - przedstawienia na zarządzenie sądu dokumentu znajdującego się w jego posiadaniu i stanowiącego dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy. Na jego podstawie powód domagał się zobowiązania pozwanego do przedstawienia dokumentacji dotyczącej pożyczki nr (...) (...), co w okolicznościach tej sprawy było uzasadnione ustaleniem wygaśnięcia zobowiązania kredytobiorcy (zbywcy wierzytelności).

NPozwany w ramach przyjętej taktyki procesowej konsekwentnie zaprzeczał podstawie prawnej roszczenia wynikającej z art. 49 ust. 1 u.k.k. kwestionując zasadność uwzględnienia prowizji jako kosztu podlegającego proporcjonalnej redukcji w przypadku spłaty w całości kredytu przed terminem określonym w umowie. W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe stanowisko strony pozwanej jest wystarczające do ustalenia faktu zaspokojenia banku przez zobowiązanego kredytobiorcę i wygaśnięcia zobowiązania. Gdyby bowiem nie doszło do wcześniejszej spłaty zaciągniętego kredytu, nie byłoby też podstawy do przywoływania przez pozwanego argumentacji o zasadności roszczenia o zapłatę części prowizji z tytułu przedterminowej spłaty kredytu z uwagi na brak podstawy materialnoprawnej powództwa.

W konsekwencji powyższego Sąd Odwoławczy poczynił dalej idące ustalenia faktyczne na podstawie twierdzeń pozwanego w drodze domniemania faktycznego w oparciu o art. 231 k.p.c. oraz powiązanego z nim oświadczenia kredytobiorcy o spłacie kredytu, ustalając iż zobowiązanie kredytowe wygasło w dniu wskazanym przez powoda tj. 7 lutego 2019 r.

Wobec powyższego wnioski dowodowe zawarte w apelacji należało oddalić, gdyż fakty te zostały udowodnione zgodnie z twierdzeniami powoda.

Zauważyć należało, że Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowe rozważania prawne dotyczące wykładni i zastosowania art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim przywołując uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2019 r. o sygn. III CZP 45/19. Sąd Okręgowy rozważania te przyjął za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Wymaga jedynie zaznaczyć, że uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu konsumenckiego obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu. Wobec powyższego prowizja jako koszt kredytu podlegający zwrotowi w przypadku przedterminowej spłaty kredytu podlegała proporcjonalnemu zwrotowi.

Ustawodawca wprawdzie nie wskazał wprost szczegółowego sposobu obliczenia kosztów kredytu podlegających zwrotowi na rzecz konsumenta, jednakże art. 49 u.k.k. nakazuje przyjąć, iż koszty te ulegają proporcjonalnemu obniżeniu w stosunku do czasu trwania zobowiązania. Strony w umowie kredytu określiły okres kredytowania od dnia 20 grudnia 2016 r. do dnia 8 grudnia 2023 r. Kredytobiorca dokonał całkowitej spłaty kredytu w dniu 07 lutego 2019 r. Kwota kosztów należnych za 1 dzień wynosi 1,30 zł ($3\ 212,83\ \text{zł} : 2\ 544 \approx 1,30\ \text{zł}$). Zwrot prowizji przysługuje za 1 765 dni ($2\ 544 - 779$). Do zwrotu na rzecz powoda pozostaje kwota 2298,41 zł ($1,30 \times 1\ 765$).

O odsetkach za opóźnienie orzeczono zgodnie z art. 481 k.c. Odsetki zasądzone zostały zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 23 lutego 2019 r. do dnia zapłaty. Roszczenie stało się bowiem wymagalne w 21 dniu lutego 2019 r., czyli po upływie 14 dni od dokonania przez kredytobiorcę wcześniejszej spłaty kredytu tj. 7 lutego 2019 r. (art. 52 u.k.k.).

Natomiast słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż koszty sporządzenia opinii prywatnej stanowiące żądanie pozwu nie podlegały uwzględnieniu. Znaczenie dowodowe opinii sporządzonej na prywatne zlecenie strony powodowej nie posiada waloru dowodu z opinii w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Nadto w realiach tej sprawy opinia ta była nieprzydatna, bowiem wyliczenie kwoty dochodzonej pozwem nie wymagało wiadomości specjalnych. Obliczenie kwoty prowizji kredytu podlegającej zwrotowi jest bowiem prostym działaniem arytmetycznym.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

Zmiana wyroku w części merytorycznej skutkowałą w konsekwencji zmianą rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, o których rozstrzygnięto na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1¹ i 3 k.p.c. Zgodnie z dyspozycją art. 100 k.p.c. strony powinny ponieść koszty procesu przed Sądem I instancji stosownie do wyniku sprawy. Ponieważ powód z pierwotnie dochodzonej kwoty 2667,41 zł ostatecznie utrzymał się ze swoim roszczeniem w zakresie 2298,41 zł należało przyjąć, że powód wygrał proces w 87%, pozwany zaś w 13%. Koszty procesu wynosiły w niniejszej sprawie: powoda - 1117 zł (200 zł opłaty sądowej od pozwu, 900 zł wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), a strony pozwanej - 917 zł (900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.) i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Pozwany powinien zwrócić powodowi 87% kwoty 1117 zł, to jest 971,79 zł, a powód winien zwrócić pozwanemu 13% kwoty 917 zł, to jest 119,21 zł; ostatecznie więc pozwany powinien zwrócić pozwanemu 797,79 zł. Tę kwotę Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem kosztów procesu. Od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się także odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty. Jeżeli orzeczenie to jest prawomocne z chwilą wydania, odsetki należą się za czas po upływie tygodnia od dnia jego ogłoszenia do dnia zapłaty, a jeżeli orzeczenie takie podlega doręczeniu z urzędu - za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty (art. 98 § 1¹ k.p.c.).

Analogicznie, jak w przypadku kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, o kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powód wygrał łącznie w 87 %, a w konsekwencji pozwany w 13%. Koszty powoda wynosiły 650 zł (200 zł opłaty od apelacji oraz 450 zł wynagrodzenia reprezentującego go profesjonalnego pełnomocnika zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych [t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265]) zaś koszty pozwanego wynosiły 450 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.). Powód wygrał sprawę w 87% a więc należał mu się zwrot 565,50 zł, a pozwanemu 58,50 zł. Różnica w wysokości 507 zł podlegała zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji wyroku.